



Horyzonty Polityki  
3(4)/2012

**MACIEJ STRUTYŃSKI**

Uniwersytet Jagielloński  
Instytut Religioznawstwa

## **Nowy człowiek na nowe czasy. Utopijne wizje kreacji nowego człowieka**

### *Streszczenie*

Artykuł poświęcony jest zagadnieniu koncepcji kreacji nowego człowieka, która jest częścią utopijnych koncepcji politycznych. Od czasów starożytnych myśliciele starali się wypracować model idealnego społeczeństwa. Model ten zakładał także konieczność przekształcenia ludzi. Czasy nowożytne przyniosły próby urzeczywistnienia marzeń o doskonałym człowieku-obywatelu państwa. Miały one miejsce w okresie rewolucji francuskiej. W XX wieku idea nowego człowieka była propagowana przez ideologię narodo-wo-socjalistyczną w III Rzeszy, włoski faszyzm i przez komunizm w ZSRS.

### **SŁOWA KLUCZOWE**

utopia, totalitaryzm, nowy człowiek,  
Trzecia Rzesza, faszyzm, eugenika

THE NEW MAN FOR THE NEW TIMES. UTOPIAN VISIONS  
OF THE CREATION OF THE NEW MAN

*Summary*

The article considers the description of the concept of creating the new man which is one of several utopian political concepts. Since antiquity philosophers have been trying to develop a model of an ideal society. Their various models assumed that it was necessary to transform people. In modern times, the French Revolution brought about some serious attempts to realize the dream of perfecting man as a real citizen of the state. In the twentieth century the idea of the new man has been propagated by National Socialist ideology in the Third Reich and Fascist Italy, and by Communism in the Soviet Union.

**KEYWORDS**

utopia, totalitarianism, new man, Third Reich, fascism, eugenics

Nie ma szczęśliwych narodów  
I nie ma wyspy, na której już nigdy krew ludzka nie spłynie,  
Ale jest prawda wznoszenia rzeczy nowych i lepszych,  
Choć muszą rodzić się w bólu, jak ludzie<sup>1</sup>.

W historii myśli politycznej jest wiele przykładów na teoretyczną, a czasem także praktyczną, próbę stworzenia idealnego ustroju państwa. Myśliciele chętnie podejmowali ten temat. Szczególne miejsce wśród nich zajmowali utopiści. Zasadniczym kryterium umożliwiającym dokonanie podziału utopii jest sposób reakcji człowieka na zastaną sytuację. Zgodnie z typologią zaproponowaną przez Jerzego Szackiego można wyróżnić utopie eskapistyczne i heroiczne<sup>2</sup>. Te pierwsze są próbą ucieczki od problemów świata; nie niosą ze sobą planu zmian. Utopie heroiczne to:

(...) marzenia połączone z programem i nakazem działania. Działaniem takim może być równie dobrze rewolucja, jak i ucieczka do klasztoru (...), zawsze jednak utopia angażuje tu człowieka całego, nie zaś tylko jego wyobraźnię<sup>3</sup>.

---

1 M. Jastrun, *Poezje (1944-1954)*, Czytelnik, Warszawa 1954, s. 213, cyt. za: J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 1980.

2 Por. J. Szacki, *Spotkania z utopią*, dz. cyt., s. 48.

3 Tamże, s. 49

W tym kontekście utopijne idee i utopijne próby wcielania ich w życie należą do grupy utopii heroicznych. Ich immanentną cechą jest imperatyw działania. Szczególnym rodzajem utopii jest utopia polityki. Znajduje się ona bowiem na granicy ideału i życia. Jak zauważył J. Szacki:

Utopia jest sprzeciwem przeciwko absolutyzacji aktualnych podziałów politycznych, jest próbą rozpoczęcia niejako od nowa sporu o kształt społeczeństwa<sup>4</sup>.

Dodajmy też, że przemiana społeczeństwa musi wiązać się z przemianą człowieka. „Stary” dotychczasowy człowiek znajdujący się pomiędzy typowymi dla swojego czasu alternatywami (kapitalizm versus komunizm, monarchizm a republikanizm, rewolucja a konterwolucja) nie potrafi znaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości, która przekracza znane mu realia społeczno-polityczne. Musi dojść do wychowania nowego człowieka zdolnego podjąć te wyzwania. Kreacja nowego człowieka w myśli utopijnej i praktyce politycznej nie musi oznaczać jedynie zmiany psychiki człowieka. Spotkać też możemy postulaty fizycznej odmiany istoty ludzkiej. Myślenie utopijne opiera się na zasadniczej idei negacji świata „tu i teraz”. Część utopistów niejako nie wychodziła poza ten etap, uznając, że nie jest ważne, co będzie, gdyż niejako z założenia będzie na pewno lepsze od stanu dotychczasowego. Inni utopiści nie starali się realizować swoich idei, nie wierząc w możliwość ich stuprocentowego spełnienia. Połowiczność i cząstkowość nie leży w naturze tych myślicieli. Stąd marzenia o „królestwie dobra i sprawiedliwości” zostawały jedynie w sferze marzeń. To, co odróżnia utopistów, to twierdzenie, iż:

Wszyscy utopiści wierzyli w owe królestwo, ale jedynie niektórzy uwierzyli zarazem w to, że mocą jakiegoś ludzkiego aktu stanie się ono rzeczywistością<sup>5</sup>.

Autor *Spotkań z utopią* podkreśla, iż:

Znaczenie tej utopii [polityki – M.S.] polega na tym, że dokonuje ona połączenia utopizmu z walką o praktyczne – tu i teraz – przeobrażenie

---

4 Tamże, s. 137.

5 Tamże, s. 139.

społeczeństwa jako całości. Jest ona upracticznieniem utopizmu i uwzniośleniem polityki<sup>6</sup>.

Szacki wspomina również, iż:

Klasycznych przykładów utopii polityki dostarcza – jak się zdaje – epoka Wielkiej Rewolucji Francuskiej, jedyna bodaj w dziejach epoka, w której rewolucyjna polityka żyła hasłem zaczynania od nowa, całkowitego zerwania z przeszłością i zbudowania na zasadach Rozumu zupełnie nowego społeczeństwa<sup>7</sup>.

Cechą łączącą utopistów (a w szczególności przedstawicieli utopii polityki) jest przekonanie o posiadaniu mocy zmiany rzeczywistości. Ponadto, będąc przekonanymi o swojej nieomyślności, niejednokrotnie uznają, iż przymus we wprowadzaniu zmian jest usprawiedliwiony. „Stary” człowiek nie może pojąć, że żyje niewłaściwie. Człowiek jest uznawany za istotę ulegającą przekształceniom, plastyczną. Niemniej jednak możliwy jego opór należy przełamać (dla dobra jego i społeczeństwa). Stąd wynika totalitaryzm utopii. Teoretyk utopii Lewis Mumford w związku z tym zauważył, iż

utopia jako totalny program przemian w trakcie realizowania może przekształcić się w swe przeciwieństwo, przybierając groźne kształty totalitaryzmu, będącego zaprzeczeniem treści idealnych, jakie każda utopia zawiera<sup>8</sup>.

Mimo iż utopia jako swoisty gatunek literacki rozwinął się najbujniej w nowożytności, to prekursorów można znaleźć w starożytności. Szczególne miejsce zajmuje twórczość Platona, który w dialogach *Państwo* i *Prawa* przedstawił idealne państwo. Podobnie wątki utopijne odnoszące się do mitycznej Atlantydy zawarł w dialogach *Timajos* i *Krytiasz*<sup>9</sup>. Starożytność zna także inne dzieła, które

---

6 Tamże, s. 140.

7 Dalej pisze on, iż „po drugiej stronie gilotyny czekać miał Francuzów szczęśliwy kraj zupełnie niepodobny do tego, w jakim się urodzili, żywo natomiast przypominający utopijne idealizacje antycznych republik oraz «naturalne» zasady odkryte przez filozofów oświecenia”. Tamże, s. 142.

8 L. Mumford, *The Story of Utopias*, Boni and Liveright, New York 1922, s. 154.

9 Ponadto w dalszej części artykułu zobaczymy wpływ idei platońskich na koncepcje XX-wieczne.

uznawane są za utopie. Można w tym miejscu wymienić między innymi Hekatajosa z Abdery, autora *O Hyperborejczykach*, *Wychowanie Aleksandra* Onesikritosa z Astypalai oraz *Święta historia* autorstwa Euhemera z Messeny<sup>10</sup>.

W dziejach myśli politycznej szczególne miejsce zajmuje *Państwo* Platona, które było inspiracją dla podobnych dzieł. Grecki filozof wykreował w swym dziele wizję doskonale zorganizowanego państwa rządzonego przez filozofów. Platon w swojej utopii nie tylko naszkicował kształt najważniejszych zasad, którymi planowany ustroj ma się rządzić, ale wiele uwagi poświęcił także kwestii stworzenia idealnych obywateli tego państwa. Wychodził on bowiem z założenia, że w nowym ustroju musi też pojawić się odpowiadający mu nowy obywatel. Stąd jego uwaga skierowana na, jakbyśmy dziś to określili, socjotechniczne metody ukształtowania takiej jednostki. Wychowanie można uznać za jedną z najważniejszych cech ustrojów utopijnych. Wychodzono bowiem z założenia, że nie można budować nowego świata ze starymi ludźmi, którzy nasiąknęli starymi przyzwyczajeniami i pamiętają przeszłość. Przybliżmy zatem główne punkty pedagogiki i inżynierii społecznej proponowane przez Platona. Wychowanie ma być oparte na kształceniu umysłu i ciała. Grecki filozof postuluje, jako ważniejsze, kształtowanie duszy. Kształtowanie umysłu i charakteru, czyli służba muzom, ma poprzedzać troskę o ciało. Mimo iż Platon umieszcza je niejako na drugim miejscu, nie oznacza to, że neguje jego wartość. Wpojenie odpowiednich treści pozwoli na wykształcenie odpowiedniego dla idealnego państwa obywatela. W tym miejscu niezbędna będzie selekcja mitów przedstawianych dzieciom w celu przekazania im właściwych treści. W *Państwie* czytamy, iż

przede wszystkim wypadnie nam patrzeć na palce tym, którzy mity układają i jak ułożą jaki ładny mit, to go dopuścić, a jak nie, to go odrzucimy. Potem nakłonimy niańki i matki, żeby te aprobowane mity opowiadały dzieciom i formowały dusze ich mitami o wiele bardziej niż ich ciała rękami<sup>11</sup>.

---

10 Por. M. Winiarczyk, *Utopie w Grecji hellenistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 8.

11 Platon, *Państwo*, przekł. W. Witwicki, Wydawnictwo Ediciones Altaya Polska Sp. z o.o. & De Agostini Polska Sp. z o.o., Warszawa 2003, s. 104.

Kolejnym krokiem ma być troska o ciało, które ma być utrzymywane w odpowiednim stanie dzięki ćwiczeniom i prostej diecie. Platon uważał, iż większość współczesnych chorób wynika z opilstwa, obżarstwa i gnuśności. Medycy potrzebni są jedynie do opatrywania ran<sup>12</sup>. Dla ukształtowania właściwej postawy obywatelskiej ważne jest, aby mieszkańcy państwa odczuwali między sobą więź, żeby wierzyli, iż mimo istniejących pomiędzy nimi różnic, stanowią jedność. Celowi temu miał służyć mit o synach ziemi, tłumaczący, iż mają wspólnie troszczyć się o ziemię im daną (czyli państwo). W micie tym oznajmiono, iż:

Wy tu wszyscy w państwie jesteście braćmi (...), ale bóg, który was formował, wpuścił w okresie powstawania i wmieszał trochę złota w tych z was, którzy są zdolni do rządów. Dlatego oni są najcenniejsi. A w pomocników srebro. A żelazo i brąz w rolników i w tych, co inne uprawiają rzemiosła<sup>13</sup>.

W ten sposób ludzie mieliby uznać, iż różnica ich stanów nie jest czymś niesprawiedliwym. Ponadto możliwe jest, iż w rodzinie osoby „złotej” urodzi się dziecko przejawiające cechy „srebra”, a w rodzinie zaliczonej do grupy „brązowej” przyjdzie na świat dziecko „srebrne”. Stan taki powodowałby istnienie pewnej dynamiki stanów. Przynależność do jednego z nich nie byłaby trwała. W tym miejscu należy też wspomnieć o łączących się z tym zagadnieniem kwestiach eugenicznych obecnych w myśli platońskiej. Dla autora *Państwa* istotne były nie tylko walory umysłowe, ale także fizyczne. Tak jak miano kształtować umysły i charaktery, tak samo chciano „zaprogramować” narodziny dzieci o pożądanym cechach. Platon uważał, iż tak samo, jak dba się o właściwe rozmnażanie psów i koni, tak samo należy postępować z ludźmi. Konsekwencją tego myślenia było przekonanie, iż

potrzeba (...) żeby najlepsi mężczyźni obcowali z najlepszymi kobietami jak najczęściej, a najgorsi z najlichszymi jak najrzadziej, i potomków z tamtych par trzeba chować, a z tych nie, jeżeli trzoda ma być pierwszej klasy<sup>14</sup>.

---

12 Por. tamże, s. 145-150.

13 Tamże, s. 160.

14 Tamże, s. 227.

Decydować o tym mieliby rządzący. Rzecz jasna obywatele nie mogli być tego świadomi. Dlatego rządzący zamierzali przenieść odpowiedzialność za tę decyzję w sferę losową. Planowano stworzyć święto, podczas którego będzie odbywać się losowanie par małżeńskich. W ten sposób państwo nie mogłoby być obwiniane przez ludzi za dobór partnera. Platon rozwiązał także problem możliwych „niespodzianek genetycznych”. W opisie mitu o synach ziemi zawarł takie zastrzeżenie:

Ponieważ wszyscy jesteście jednej krwi, dlatego najczęściej macie potomków podobnych do was samych, ale bywa, że się ze złotego może urodzić ktoś srebrny albo ze srebrnego złoty i tam dalej (...). Zatem rządzącym przede wszystkim i najbardziej przykazuje bóg, żeby niczego tak dobrze nie pilnowali i przy niczym tak uważnie nie stali, jak koło własnych potomków; patrząc, która z tych czterech domieszek świeci w duszy każdego, i jeżeliby się im urodził potomek z domieszką brązu lub żelaza, to się nie powinni w żaden sposób unosić litością, ale oceniać tę naturę tak, jak ją cenić trzeba, i zepchnąć go na rzemieślnika albo rolnika. A gdyby się znowu wśród nich urodził ktoś z domieszką złota albo srebra, oni to oceniają i podniosą jednych do straży, a drugich do hufców pomocniczych, bo wyrocznia powiedziała, że państwo upadnie wtedy, gdy go będzie strzegł strażnik żelazny, albo strażnik z brązu<sup>15</sup>.

Jak widzimy, koncepcje platońskie wyraźnie ingerowały w dotychczasowy model rodziny. Ingerencja ta była podyktowana myślą o stworzeniu nowego człowieka. Inni utopiści, a także przedstawiciele ruchów politycznych, między innymi takich jak włoski faszyzm, niemiecki narodowy socjalizm i komunizm w wydaniu radzieckim, także uważali za konieczne dla przemodelowania stosunków społecznych zmiany w rodzinie i w wychowaniu młodego pokolenia. Jednakże przekonanie o podatności człowieka na tak daleko idące zmiany nie narodziło się w XX wieku. Istotne idee pojawiają się wraz z renesansem. Zaproponowano wówczas nową koncepcję człowieka. Jacek Breczko zauważa, iż renesans przynosi zanegowanie scholastycznego spojrzenia na człowieka.

---

15 Tamże, s. 161. Charakterystyczne jest, iż Platon uważał, iż taka zmiana mentalności obywateli będzie możliwa dopiero za 2 lub więcej pokoleń. Model ten bardzo mocno ingerował w instytucję rodziny.

W średniowiecznej myśli chrześcijańskiej człowiek zajmował określone miejsce na drabinie bytów. Humanisci, a zwłaszcza Giovanni Pico della Mirandola, uważają, iż człowiek nie jest bytem gotowym, skończonym. W ich wizji jest samokreatorem. J. Brezcko stwierdza także, iż „przełomowa jest myśl, że człowiek nie jest już istotą, która jest, ale istotą, która się staje”<sup>16</sup>. Negacja chrześcijańskiej antropologii ma dalekosiężne skutki. W czasach nowożytnych dochodzi do odrzucania wiary w skażenie natury ludzkiej przez grzech pierworodny. Brak tego elementu powoduje pojawienie się przekonania o człowieku jako istocie z natury dobrej. Podobnie zaczęto powątpiewać w istnienie nieśmiertelnej duszy. W nowym spojrzeniu na człowieka, którego okresu największego rozkwitu upatrywać można w XVII i XVIII wieku, widać przekonanie o dobrej naturze człowieka, która w obecnym świecie nie może zrealizować się w pełni. Przypomnijmy chociażby poglądy Jana Jakuba Rousseau na naturę człowieka i koncepcję utopijnej umowy społecznej, mającej pozwolić istocie ludzkiej osiągnąć pełnię swych możliwości. Wtedy to:

Pojawiła się w ten sposób intelektualna podstawa – po zburzeniu hamulców, jakie były zawarte w antropologii chrześcijańskiej – do budowy wielkiej utopii: planu stworzenia nowego człowieka. Plan ten (...) stał się ważnym (...) składnikiem francuskiej myśli oświeceniowej. Pierwszą praktyczną próbą jego realizacji (w dużej skali) były rządy jakobinów. Trafny wydaje się pogląd, że jakobiński terror nie był przypadkowym wypaczeniem, ale wynikiem zetknięcia się abstrakcyjnego projektu filozoficznego z oporną materią społeczną (...)<sup>17</sup>.

Uznanie, iż człowiek jest podatny na zmiany, otworzyło drzwi do prób urzeczywistnienia nowego społeczeństwa. Sam termin „plastyczność” jest niezmiernie ważne dla rozpatrywanej kwestii. Sugeruje ono bowiem, że człowiek łatwo ulega wpływom, perswazji, kształtowaniu, wychowaniu. Akcentowana jest bierna cecha osoby ludzkiej. Dla polityków-utopistów jest to ważniejsza cecha niż przyjęcie, iż człowiek ma moc samotworzenia się, doskonalenia. Pytanie o granice kreowania nowego człowieka jest otwarte. Myśl i praktyka utopijna zdawały

---

16 J. Brezcko, *Totalitaryzm a granice plastyczności człowieka*, „Sofia” 2010 (10), s. 138.

17 Tamże, s. 138-139.

się nie dostrzegać żadnych granic. Jedynymi granicami były granice wynikające z założeń danej utopii politycznej.

Okres rewolucji francuskiej jest pierwszym w dziejach Europy, kiedy to próbowano dokonać całkowitego przekształcenia systemu społecznego i wytworzenia nowego człowieka. Rewolucja bowiem nie polegała jedynie na zmianie rządu. Zmiany miały wnikać znacznie głębiej. Pojawiły się postulaty zmiany kalendarza, religii panującej itp.<sup>18</sup>. Te zmiany miały także na gruncie symbolicznym udowodnić, że człowiek potrafi stworzyć wszystko. Religia nie była tu wyjątkiem. Zaczęto propagować kult Rozumu oraz Najwyższej Istoty. Religia rewolucyjna w wyraźny sposób czerpała z koncepcji religii cywilnej J.J. Rousseau zawartej w pracy *O umowie społecznej*. Jak zatem miał wyglądać nowy człowiek? Jan Baszkiewicz, pisząc o mitologii i rzeczywistości rewolucji francuskiej, zauważa, iż wzór nowego człowieka zależał od opcji politycznej. Każda z nich akcentowała inny najważniejszy, według niej, element. Najważniejszą cechą nowego człowieka miał być patriotyzm. To jednak nie wyczerpywało katalogu pożądanych cech.

Nowy człowiek będzie oczywiście fizycznie krzepki: podkreślają to raczej ludzie z elity niż sankiuloci. Nowy człowiek musi być światły (...). W wersji radykalnej nowy człowiek jawi się jako istota w pełni „upolityczniona”, lokująca swe uczucia, przyjemności i troski, swą energię, swe działania – przede wszystkim w sferze spraw publicznych<sup>19</sup>.

Rewolucja starała się wymazać z pamięci ludzi stary świat. Edukacja w duchu republikańskim miała powołać do życia nowego człowieka. Narzędziem integracji miał być język francuski. W 1793 roku opublikowano dekret ogłaszający, iż językiem nauczania jest

---

18 „Rewolucyjna reforma kalendarza jest jednym z najlepszych przykładów (...) dla ilustracji procesu przenikania wizji społeczeństwa idealnego – utopii – do powszechnej świadomości zbiorowej. Żadne z działań ustawodawczych bowiem nie wtargnęło równie głęboko w ludzką codzienność, nie tylko skłaniając do nowej wiary, lecz, nakazując nawet wiary, odmierzając po nowemu”. J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja francuska 1789-1794. Społeczeństwo obywatelskie*, PIW, Warszawa 1983, s. 465. Nowy kalendarz miał być rozumiany jako swoiste panowanie nad czasem, domeną boską.

19 J. Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, PIW, Warszawa 1993, s. 222.

francuski. W języku widziano narzędzie unifikacyjne. Wielość dialektów nie była z punktu widzenia rewolucjonistów wartością. Jeden z deputowanych głosił:

Federalizm i przesąd mówią po bretońsku; emigracja i nienawiść do Republiki przemawiają po niemiecku; kontrrewolucja mówi po włosku, fanatyzm po baskijsku. Zniszczmy te niebezpieczne narzędzia błędu<sup>20</sup>.

Nowy człowiek stawał się Francuzem. Urzędnicy jakobińscy byli zobowiązani do kontroli stanu ducha obywateli. Mimo wysiłków rządów rewolucyjnych, kreacja nowego człowieka nie przebiegała jak sobie tego życzono. Niektórzy uznawali, iż zostało to spowodowane przez terror, który przerwał proces twórczy. Sebastian Mercier pod koniec XVIII wieku pisał: „Chciano z nas zrobić zupełnie nowych ludzi – i o mało nie zrobiono z nas dzikusów”<sup>21</sup>. Rewolucja czerpiąca z filozofii oświecenia starała się pewne jej elementy zaaplikować społeczeństwu. Rewolucyjny projekt, mimo iż nie został do końca urzeczywistniony, to przyniósł pewne zmiany. Przede wszystkim w sferze wychowawczej, w której upowszechniały się idee rewolucyjne: równość, wolność i braterstwo.

W 1922 roku pojawia się na europejskiej scenie politycznej włoski ruch faszystowski<sup>22</sup>. Faszyzm jak praktycznie każdy system totalny dążył do przewartościowania zastanej rzeczywistości. Przed jednostką stawiano wysokie wymagania. W wydanej w 1935 *Doktrynie faszyzmu* Benito Mussolini pisał:

Człowiek faszyzmu jest jednostką, która jest narodem i ojczyzną, prawem moralnym, które skupia jednostki i pokolenia więzią tradycji i misji, która niweczy instynkt życia zamkniętego w ciasnym kole rozkoszy, aby stworzyć nakazem obowiązku życie wyższe, wyzwolone z granic czasu i przestrzeni: życie w którym poprzez samozaparcie, poprzez poświęcenie swoich osobistych korzyści, poprzez

---

20 R. Radzik, *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 21.

21 J. Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat*, dz. cyt., s. 227.

22 1922 rok to data Marszu na Rzym w wyniku, którego ruch faszystowski stał się pełnoprawnym uczestnikiem na scenie politycznej Włoch. Początki partii faszystowskiej sięgają 1919 roku.

samą śmierć urzeczywistnia to istnienie nawskroś duchowe, w którym tkwi jego wartość jako człowieka<sup>23</sup>.

Faszyzm definiował się jako ruch, działanie. Jednym z celów faszyzmu było wychowanie nowego człowieka. Stąd duży nacisk kładziono na kształtowanie dzieci i młodzieży. Ideałem pedagogicznym była osoba określana mianem *Italiano nuovo*, nowy Włoch. Ideał ten sformułował Mussolini w przemówieniu do młodzieży w 1926 roku. Powiedział wówczas:

Musicie zacząć żyć według stylu nowego, całkowicie nowego Włocha. Jaki to styl? Przede wszystkim praca, na drugim miejscu dyscyplina, dalej bezinteresowność, potem prawość życia, potem lojalność, prostota, odwaga<sup>24</sup>.

Nowy człowiek miał być całkowicie podległy państwu i przez nie kształtowany. Faszyzm bardzo wielką wagę przykładął do młodzieży. Wynikało to z pewnością z przekonania, że dzieci i młodzież łatwo jest ukształtować zgodnie z potrzebami ustroju. *Słownik doktryny faszystowskiej* zawierał następujące słowa:

Młodzi są czystą, nieskażoną siłą Rewolucji. Ucieleśniają oni razem entuzjazm i bezinteresowność. Wolni od ambicji, przyglądają się czystymi, ufnyimi oczyma temu, co dzieje się w ich otoczeniu<sup>25</sup>.

Oprócz wpajania takich wartości jak patriotyzm, odwaga i posłuszeństwo autorytetom, młodzi faszyci powinni także być bez skazy pod względem fizycznym. Jeden z teoretyków myśli pedagogicznej pisał:

Młody Faszysta musi kształcić swe ciało i swą duszę tak, by uczynić je silnymi i opanowanymi w każdym przypadku. Trzeba być silnym na ciele: siła daje pogodę ducha, ufność w samego siebie,

---

23 B. Mussolini, *Doktryna faszyzmu*, Filomata, Lwów 1935 [reprint Poznań – Łódź 1992, Wydawnictwo Merkuriusz Polski], s. 18. (zachowano pisownię oryginalną).

24 P. Podemski, *Giovinezza. Młodzież i mit młodości w faszystowskich Włoszech*, DiG, Warszawa 2010, s. 102.

25 Tamże, s. 96.

szlachetność, zapał. Pokochaj więc i odwiedzaj sale ćwiczeń i boiska, jakie Faszyzm rozsiał po całej Italii<sup>26</sup>.

Postulat prowadzenia zdrowego trybu życia łączył się także ze wskazaniami dietetycznymi. Zalecano jedzenie proste, takie, które jest ponadto owocem włoskiej ziemi<sup>27</sup>. Te wskazania żywo przypominają rady Platona w tym zakresie. Podemski zauważa także, iż człowiek przepojony duchem faszyzmu nigdy się nie zestarzeje. Ma być żywym wcieleniem „permanentnej Rewolucji, a więc wiecznej młodości duchowej, która nieustannie się rozwija i pomnaża”<sup>28</sup>.

Faszystowska koncepcja wychowania nowego człowieka bywała podsumowywana sloganem: „Książka i karabin – doskonały faszysta”<sup>29</sup>. Zauważmy też, że totalność wychowania nowego Włocha niepokoiła Stolicę Apostolską. Na niebezpieczeństwa takiego podejścia do młodzieży zwrócił uwagę papież Pius XI w encyklice *Non abbiamo bisogno*<sup>30</sup>.

W jeszcze większym stopniu wpływ na życie obywateli przewidywał narodowy socjalizm. Nazizm prezentował własny model pożądanego typu obywatela. Niemiecka ideologia kładła wyraźny nacisk na kwestie antropologiczne. W doktrynie narodowo-socjalistycznej znalazły swoje miejsce różne koncepcje powstające

---

26 Tamże, s. 111. Wychowaniu młodych Włochów służyły organizacje Balila i Avanguardia.

27 Tamże. Nie zapomniano także o podkreśleniu, że młody Włoch ma wybierać włoskie wino, a nie zagraniczne.

28 Tamże, s. 118.

29 Tamże, s. 119.

30 „Koncepcji, aby młode pokolenia należały do Państwa całkowicie i bez wyjątku, od pierwszych lat aż do lat dojrzałych, katolik nie może pogodzić z nauką katolicką, podobnie, jak nie może jej pogodzić z przyrodzonym prawem rodziny. Katolik nie może pogodzić z nauką katolicką twierdzenia, iż Kościół, Papież, winni ograniczyć się do zewnętrznych praktyk religijnych (Msza św. i Sakramenty), a reszta wychowania należy całkowicie do Państwa”, Pius XI, *Non abbiamo bisogno*, 1931, <[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xi/encykliki/non\\_abbiamo\\_29061931.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/non_abbiamo_29061931.html)> (dostęp: 08.02.2012). Zwróćmy uwagę na korespondujące z tym stwierdzeniem zdanie z Doktryny Faszyzmu: „Jest formą [państwo faszystowskie – M.S.] i normą wewnętrzną, jest ujęciem w karby dyscypliny całego człowieka; przenika tak wolę, jak i rozum”, B. Mussolini, *Doktryna faszyzmu*, dz. cyt., s. 25.

w końcu XVIII i XIX wieku, które podkreślały nierówność ras, kwestie eugeniki oraz religijne odrodzenie w oparciu o zasady nacjonalistyczne. Wielokrotnie podkreślano w literaturze naukowej, że idee rasistowskie i eugeniczne znalazły szczególny oddźwięk w III Rzeszy. Ideologia nazistowska czerpała z myśli volkistowskiej. Wyjątkowe miejsce zajmowały w niej teorie rasowe Józefa Artura de Gobineau i Houstona Stewarta Chamberlaina. Upowszechniły się także idee darwinizmu społecznego. Osobne miejsce zajmują idee filozoficzne przejęte i na nowo zinterpretowane przez narodowych socjalistów. Chodzi między innymi o koncepcje Johanna Gottlieba Fichtego, Georga F.H. Hegla i Friedricha Nietzschego. Zwłaszcza myśl tego ostatniego filozofa, a zwłaszcza idea nadczłowieka, była chętnie wykorzystywana. Niejednoznaczność myśli Nietzschego ułatwiała interpretację w duchu nazistowskim. Zwróćmy też uwagę na reinterpretację myśli platońskiej. W okresie III Rzeszy część filozofów, między innymi Hans Georg Gadamer i Werner Jaeger, upatrywała w Platonie filozoficznego patrona hitleryzmu. Rozwijano teorie, w których *Volk* był rozumiany jako archetyp strażnika. Przedstawiano także myśl Platona jako uzasadnienie dla rasizmu i eugeniki<sup>31</sup>. Przywódca NSDAP i III Rzeszy Adolf Hitler w rasie upatrywał najważniejszy punkt ideologii narodowo-socjalistycznej. Rasa aryjska utożsamiana z rasą germańską była, według niego, szczytowym osiągnięciem natury. Budowę nowego społeczeństwa i państwa niemieckiego należy rozpocząć od troski o czystość rasową<sup>32</sup>. W *Mein Kampf* A. Hitler stwierdzał: „Koniecznym warunkiem dla stworzenia lepszej natury ludzkiej nie jest państwo, ale rasa, która posiada w tym celu niezbędne własności”<sup>33</sup>. Podobnie jak inne ustroje totalne, nazizm dużą rolę przykładał do kwestii

31 Por. M. Trojanowski, *Platon jako Führer. Polityczny platonizm w Niemczech 1918-1945*, Edition Organon, Berlin 2006, s. 114-182.

32 Kwestia rasy i czystości rasowej żywo interesowała państwo niemieckie. Także wielu naukowców prowadziło badania, często w zbrodniczy sposób, w tym zakresie. Głównymi instytucjami powołanymi dla spraw rasowych były: Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS, Ahnenerbe. Por. G.E. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w III Rzeszy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006; E. Klee, *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Universitas, Kraków 2001.

33 A. Hitler, *Moja walka*, Scripta Manent, Krosno 1992, s. 154.

wychowania fizycznego. Zagadnienie to wielokrotnie przewija się na kartach *Mein Kampf*. Jednym z przykładów może być stwierdzenie mówiące, iż

państwo narodowe musi tak kierować swoją pracą edukacyjną, aby na pierwszym miejscu nie było wpompowywanie czystej wiedzy, ale rozwijanie zdrowych ciał<sup>34</sup>.

W procesie edukacji państwo ma obowiązek dostrzegania wybijających się osób i tworzenie z nich nowej elity. Kształtowaniem młodych Niemców zajmowały się organizacje młodzieżowe: dla chłopców Hitlerjugend i Bund Deutscher Mädel dla dziewcząt. W III Rzeszy, podobnie jak we Włoszech Mussoliniego, jednostka liczyła się tylko jako część ogółu. W przypadku Włoch najwyższą wartością było państwo, w nazizmie *Volk*.

Ufundowany na ideologii komunistycznej ZSRS także zakładał przeprowadzenie zaplanowanego na szeroką skalę procesu wychowawczego społeczeństwa. Ideologia sowiecka redukowałą człowieka do sfery fizycznej. Dorota Pietrzyk-Reeves zauważa, iż

(...) mowa i działalność człowieka przestały określać człowieka jako wolną i myślącą istotę. (...) Tożsamość człowieka miała od-tąd określać jego praca, jego przynależność do ludzi pracujących, wytwarzających<sup>35</sup>.

Partia komunistyczna w ZSRS dążyła do jak najmocniejszego zespolenia jednostki z kolektywem. Jednostka powinna się w nim rozpuścić. Służyły temu instytucje wychowawcze. Wielokrotnie, gdy badacze piszą o kondycji człowieka w ZSRS, pojawia się termin *homo sovieticus*. Józef Tischner stwierdzał, iż *homo sovieticus* to „zniewolony przez system komunistyczny klient komunizmu”<sup>36</sup>. Zauważał także, iż uspołecznienie człowieka, podporządkowanie go wspólnocie odbywało się przez upaństwowienie. Świadomość

---

34 Tamże, s. 160.

35 D. Pietrzyk-Reeves, *Błąd antropologiczny komunizmu i odwrót od polityki*, [w:] *Totalitaryzm a zachodnia tradycja*, red. M. Kuniński, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006, s. 113.

36 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Znak, Kraków 2005, s. 141.

*homo sovieticus* jest określana przez materię, przez byt, a nie przez wolną świadomość<sup>37</sup>. Z nieco innej perspektywy w istotę *homo sovieticus* sięgnął Rafał Imos. Umieścił jego obecność w kontekście mitycznym. Imos stwierdzał, iż zachodnia krytyka „człowieka radzieckiego” uznawała go za aberrację. Jednakże, jak pisał Imos,

w optyce marksizmu leninizmu Człowiek Radziecki realizował konsekwentnie swoje przeznaczenie, a jeśli się przed tym wzburzał, nie zasługiwał na to zaszczytne miano (a więc przestawał być *homo sovieticus*). Dla bolszewizmu *homo sovieticus* był najbardziej pożądanym typem wyznawcy; dla zewnętrznego obserwatora „człowiek radziecki” stanowił skrajny przejaw zniewolenia<sup>38</sup>.

Andrzej Walicki stwierdził, iż według doktryny komunistycznej spełnienie marzeń o nowym człowieku będzie mieć wówczas miejsce, gdy człowiek absolutnie zniewolony przez państwo, zjednoczony z ideologią komunistyczną, uzna to za stan normalny i pożądanym<sup>39</sup>. Można zaryzykować twierdzenie, iż bogiem człowieka radzieckiego stawała się partia komunistyczna. Jej to bowiem przysługiwał atrybut nieomyślności, ona kierowała przeznaczeniem człowieka oraz określała jego eschatologiczny cel.

Wizja nowego człowieka jest zawarta w teoretycznych utopijnych rozważaniach. Chęć przekroczenia swojego bytowania, osiągnięcia wyższego poziomu życia obecna jest w wielu kulturach. Człowiek dąży, by być kimś lepszym, osiągnąć maksimum swoich możliwości. Pojawiają się w związku z tym pytania: gdzie jest kres możliwości człowieka? Stąd utopijne próby urzeczywistnienia nowego człowieka w czasach współczesnych. Nowego człowieka

---

37 Por. tamże, s. 145.

38 R. Imos, *Wiara człowieka radzieckiego*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2007, s. 419-420.

39 Por. A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 435. Lew Trocki uważał, iż nowy człowiek przyszłości podporządkuje sobie nie tylko kulturę, ale także biologiczne aspekty życia. Nowy człowiek będzie się zatem charakteryzować skrajną racjonalnością. Por. J. Sadowski, *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów. Rodzina, prokreacja i przestrzeń życia w rosyjskim dyskursie utopijnym lat 20. i 30. XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Łódź 2005, s. 28.

staraly się tworzyć przede wszystkim ustroje totalne. Wynika to zapewne z faktu, iż totalność rozwiązań oznacza silne ograniczenie wolności jednostek. W kontekście założeń teologii politycznej wydaje się, iż totalitarność utopii jest pewną fałszywą jej postacią. Johan Baptist Metz uważał za istotną kwestię rozróżnienie między państwem a społeczeństwem. Ma ono na celu uniknięcie popadnięcia w totalitaryzm. Metz konstatował, iż:

jak długo w obszarze politycznym owo rozróżnienie nie znajdzie aprobaty, połączenie tego co „teologiczne” i „polityczne” jest co najmniej potencjalnie totalitarne i każda teologia polityczna staje się w konsekwencji czystą ideologią państwową – czym była ona w rzeczywistości w dotychczas rozwiniętych formach<sup>40</sup>.

Zagarnięcie przez państwo wszystkich przejawów działalności człowieka powoduje powstanie ustroju totalnego. Wydaje się, iż wszelkie projekty utopijne zawierają w sobie niebezpieczeństwo powstania totalitaryzmu. Utopia dla swego istnienia musi zapewnić sobie niezmiennosc i przewidywalność, co przekłada się na podporządkowanie i kontrolę społeczeństwa i religii.

---

40 J.B. Metz, *Teologia polityczna*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2000, s. 55.